

Tajemnicza śmierć audytora generalnego NATO

1 lutego 2017

W grudniu 2016 roku miała miejsce tajemnicza śmierć wysokiego rangą urzędnika NATO. Zostawił list pożegnalny i miał popełnić samobójstwo, strzelając sobie w głowę. Szczegóły tego zdarzenia są tak dziwne, że w tym przypadku można mówić raczej o morderstwie.

Yves Chadelon był audytorem generalnym NATO. Odpowiadał za księgowość wewnętrzną w Agencji Wsparcia i Zamówień Obronnych (NATO Support and Procurement Agency). Brał również udział w dochodzeniach w sprawie prania pieniędzy i nielegalnego finansowania działalności terrorystycznych.

Jego ciało zostało znalezione 16 grudnia w jego samochodzie w belgijskim mieście Andenne, około 100 kilometrów od Lens, w którym mieszkał, oraz 140 kilometrów od Luksemburgu, gdzie pracował. Sekcja zwłok potwierdziła, że Chadelon zmarł od strzału w głowę. Tylko dlaczego wszystkie media są zgodne, że mamy do czynienia z samobójstwem?

Przede wszystkim, Chadelon posiadał zarejestrowane trzy sztuki broni palnej, lecz broń znaleziona na miejscu zdarzenia nie była jego własnością. Zakładając, że urzędnik NATO chciał popełnić samobójstwo, dlaczego skorzystał z czyjejś broni? Do kogo ona należała i w jaki sposób ją zdobył?

Belgijski dziennik La Meuse podał dwa istotne fakty. Mężczyzna miał mieć przy sobie list pożegnalny. W jego prawej ręce miał znajdować się pistolet, przy pomocy którego popełnił rzekome samobójstwo. Jego rodzina zwraca uwagę, że Chadelon był leworęczny. Pojawiają się również wątpliwości, czy list faktycznie został napisany przez niego.

Inne media zaczęły podawać zupełnie inną wersję, według której

mężczyzna zastrzelił się, ale broń została znaleziona w schowku. Brzmi to oczywiście absurdalnie – Chandelon, chcąc popełnić samobójstwo, miałby strzelić sobie w głowę, po czym miał schować pistolet i umrzeć. Już na pierwszy rzut oka widać, że komuś po prostu zależało na jego śmierci.

Warto dodać, że Chandelona niepokoiły dziwne połączenia telefoniczne, po których czuł się zagrożony. W tej kwestii wszystkie media są zgodne. Lecz mimo wielu niezgodności, dotyczących jego śmierci oraz cudzej broni, która w tajemniczy sposób wpadła w jego ręce, wszyscy orzekają, że urzędnik NATO targnął się na swoje życie.

Zabójstwo Chandelona może mieć związek z finansowaniem działalności tzw. Państwa Islamskiego. Tak się składa, że Turcja, członek NATO, wspierała i do dziś może wspierać ISIL poprzez handel ropą naftową i starożytnymi artefaktami. Natomiast Stany Zjednoczone dostarczały do Syrii i Iraku ogromne ilości uzbrojenia, lecz sprzęt nie zawsze trafiał w odpowiednie ręce. Najwyraźniej audytor generalny NATO wiedział zbyt wiele i ktoś postanowił rozwiązać problem, pozorując samobójstwo.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Politico.eu, Ir-is.org, Zerohedge.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl